

GŁOS PRUSZKOWA

Prenumerata z przesyłką
rocznie zł. 4.— półrocznie
zł. 2.— kwartalnie zł. 1.—

**DWUTYGODNIK
INFORMACYJNO-SPOŁECZNY**
poświęcony sprawom Pruszkowa i okolic
wychodzi w drugą niedzielę po 1 i 15 każdego m-ca

Adres Redakcji i administracji:
ul. Bol. Prusa Nr. 44.
Redakcja i administracja czynna
we wtorki i piątki od 6—8 wiecz.

PO ROKU.

Sporządzanie bilansów i zestawień rocznych z działalności i wydarzeń w pewnych określonych ośrodkach społecznych ma bardzo wielkie znaczenie dla dalszej pracy w tych ośrodkach. Z jednej strony daje nam obraz sprawności tych społeczeństw, a z drugiej realny wyraz możliwości do wykonania zadań i rozmiarów w jakich wykonać się dadzą. Uważamy za wskazane zastanowić się nad tem jak wyglądałoby sprawozdanie roczne w Pruszkowie z życia miasta i jego ludności.

Na pierwszy plan oczywiście wysuwa się działalność zarządu miejskiego, a mianowicie: magistratu i Rady Miejskiej. Przy pobieżnym choćby przyjrzeniu się działalności tych organów nasuwa się pierwszy wniosek, że wykonane zadania nie stoją w żadnym stosunku do zamierzonych. I tak na przykład z zamierzonych inwestycji na ogólną sumę 1.100.000 zł. wykonano zaledwie około 80.000 zł., a zatem około 7%. Z wykonanych inwestycji najważniejszą jest kupno placu pod budowę szkoły powszechnej im. Sienkiewicza. Do drobniejszych należą: rozpoczęcie budowy sali do robót ręcznych przy szkole im. Piłsudskiego, kupno placu o przestrzeni 3.500 łokci dla rozbudowy budynku gimnazjum, położenie chodnika na ul. Kraszewskiego i kupno 2 koni dla taboru miejskiego.

Jak widać z powyższego ani jedno z większych zamierzeń nie zostało wykonane, a było ich cały szereg i to bardzo wielkie dla ludności mających znaczenie, a więc: budowa łaźni i kąpieliska miejskiego, budowa 3 studzien artezyjskich, rozbudowa kanalizacji na ul. B. Prusa, kupno placu na boisko sportowe, kupno terenu pod park miejski, budowa gmachu dla szkoły powszechnej, kupno i rozbudowa gmachu dla gimnazjum, kupno placu i budowa rzeźni miejskiej, budowa baraków dla bezdomnych i t. d., i t. d.

Przyznać trzeba, że władzom miejskim nie brakowało dobrych chęci do wykonania prac zamierzonych, tem niemniej jednak wykonanie rażąco odbiega od zamierzeń uwidocznionych w budżecie miejskim.

Lepiej przedstawia się wykonanie budżetu zwyczajnego t. j. pokrycie wydatków na prowadzenie instytucji już istniejących. I w tym dziale jednak wykonanie odbiega od zamierzeń na niekorzyść tych ostatnich. Liczby za pierwsze półrocze t. j. od 1 kwietnia do 1 października ub. r. wykazują, że w ciągu tego okresu wykonano zaledwie 36% wydatków prelimitowanych, a mianowicie z przewidzianych wydatków w sumie 463.000 złotych wykonano zaledwie 167.000 zł. A zatem można liczyć, że w ciągu roku zostanie wykonane około 70% wydatków zwyczajnych. Oczywiście dzieje się tak dlatego, że tak samo przedstawia się wykonanie w dziale dochodów miejskich. Tutaj należy pod-

kreślić, że niewykonanie pewnych sum odbija się przedewszystkiem na wydatkach rzeczowych, gdyż wydatki osobowe mają to do siebie, że są wykonywane w 100 procentach co najmniej, o ile do nich nie dochodzą wydatki nieprzewidziane.

Jak z powyższego wynika wykonanie budżetu miasta, a zatem i funkcjonowanie zarządu daleko odbiega od zamierzeń. A teraz powstaje pytanie jakie są przyczyny tego zjawiska. Czy fakty powyższe wynikają z nieudolności władz miejskich czy też niezorientowania się w realnych możliwościach. Danie odpowiedzi kategorycznej na te pytania jest rzeczą trudną i dlatego ograniczymy się do podkreślenia, że mimo wszystkie okoliczności łagodzące znaczną część winy za powyższy stan rzeczy ponosi rządząca dziś w mieście większość lewicowa. A winą tu jest podwójna: po pierwsze preliminarz został zakrojony ze zbyt już wielkim, a niczem nieuspra-

Rozważania budżetowe.

Jak to łatwo każdy mieszkaniec Pruszkowa może stwierdzić, miasto nasze jest w tem położeniu, że jako młode i niezasobne we wszystkich dziedzinach ma duże braki, a fundusze zbierane z podatków nie dają możliwości zaspokojenia potrzeb nawet w części.

Dlatego też budżet miejski winien być układany bardzo roztropnie i zaspakając potrzeby najbardziej pilne i konieczne. Niestety rozgraniczenie tych potrzeb następuje wobec ich ilości poważną trudność, którą niełatwo jest przezwyciężyć.

Toteż głos społeczeństwa winien dopomóc władzom miejskim do rozwiązania zagadnienia, jakie potrzeby najbardziej pilnego wymagają załatwienia. Przecho-
dząc do szczegółowego omówienia potrzeb miejskich chcemy podkreślić niektóre z nich, zdaniem naszym najważniejsze.

Troska o zdrowie ludności, w której to dziedzinie dotychczas zrobiono bardzo niewiele, dyktuje, że w najbliższym roku budżetowym winna być załatwiona sprawa zaopatrzenia ludności w dobrą do picia wodę. Obecny stan jest taki, że z pośród kilkuset istniejących studzien, zaledwie kilkanaście ma zdatną do picia wodę w stanie surowym. Wszystkie pozostałe bądź wcale, bądź częściowo nie nadają się do dalszego użytku. Dlatego to należy raz tę sprawę załatwić!

A załatwienie tej sprawy nie następuje nawet zbytnich trudności, byleby tylko raz się do niej wziąć na serio.

Zaprowadzenie w mieście wodociągów narazie musi pozostać pobożnym życzeniem, z powodu wielkich kosztów, natomiast wybudowanie kilku studzien artezyjskich jest rzeczą zupełnie możliwą przy koszcie najwyżej od 15 do 20 tysięcy złotych. Wydaje nam się, że sprawa powyż-

wiedliwym rozmachem, a po wtóre wykonanie budżetu jest za słabe i chaotyczne. Przypominamy sobie, że podczas rozpraw nad budżetem z prawej strony Rady Miejskiej były podnoszone ostrzegawcze głosy, zostały one jednak zbagatelizowane, a nawet uważano je za chęć sabotowania żywotnych interesów miasta. Praktyka wykazała, że rzeczowe stanowisko prawej strony R. M. było zupełnie uzasadnione, a opierało się na lepszej znajomości spraw miasta i jego zdolności finansowych.

Obecnie u progu nowego roku budżetowego i nie od rzeczy będzie wyciągnąć wnioski z okresu minionego, a doświadczenie nasze z tego okresu stwierdza nadzwyczaj jasno, że zdolności finansowe Pruszkowa ciągle są jeszcze słabe i z tym poważnie liczyć się należy.

Dlatego też budżet na rok 1929/30 winien być bardziej rzeczowy i pozbawiony wszelkiego zbytecznego rozmachu, który później jest tylko balastem w gospodarce miejskiej.

Civis.

sza dojrzała już zupełnie i winna w przyszłym roku znaleźć swoje załatwienie.

Następną sprawą, która już od kilku lat poważną obawą napawa mieszkańców Pruszkowa to sprawa istnienia gimnazjum i związana z tym organicznie budowa gmachu dla niego. Ostatni rok przyniósł miastu w tej sprawie poważną krzywdę w postaci skasowania klasy 4-ej i zapowiedź zupełnej likwidacji gimnazjum, jeśli sprawa gmachu nie zostanie pomyślnie rozwiązana.

Gdyby ta zapowiedź miała się sprawdzić, szkody stąd dla miasta wynikły nigdy już naprawić by się nie dało. Toteż musi ona znaleźć odpowiedni wyraz w budżecie i kwestja pomieszczenia gimnazjum musi się znacznie posunąć naprzód. Zbliżona do powyższej sprawa gmachu dla szkoły powszechnej przy alei Lipowej również winna znaleźć swoje odzwierciedlenie w budżecie na rok 1929/30 i to w pozycjach realnych. Na tem miejscu chcemy podać do wiadomości szerokich sfer projekt, jaki w niektórych kołach mieszkańców jest rozważany, a który miałby obie wyżej wzmiankowane sprawy załatwić.

Chodzi o to ażeby budowę gmachu dla gimnazjum i szkoły powszechnej połączyć w jedną całość i budować dla obu tych szkół jeden gmach odpowiednio wielki. Czy projekt ten zostanie przyjęty przez władze miejskie i zostanie zaaprobowany przez władze szkolne, pokaże najbliższa przyszłość. To jedno stwierdzić należy, że projekt ma wiele stron dodatnich i jest poważną próbą załatwienia tych dwóch spraw bardzo doniosłego dla miasta znaczenia.

Przypuszczać należy, że Rada Miejska i magistrat rozważą wszystkie za i przeciw i zanim przystąpią do decyzji, wezwą pod



uwagę względy natury finansowej które na korzyść tego projektu bardzo dobitnie przemawiają.

Jeszcze kilka spraw wymaga rychłego ich rozwiązania, a pomówimy o nich w następnym numerze.

J. K.

Zakaz sprzedaży wyrobów wódczanych.

Dobrze znana wszystkim mieszkańcom sprawa tego zakazu stała się faktem. Zakaz wszedł w życie z dniem 1 stycznia br.

Właściciele sklepów ze sprzedażą wódki i restauratorzy jeszcze we wrześniu ub. r. zostali zawiadomieni o tem, że od nowego roku patentów na sprzedaż wódki nie będą mogli wykupić.

Wejście w życie zakazu wywołało dopiero teraz liczne odgłosy. Cała prasa, a w szczególności stołeczna poświęca zakazowi obszernie artykuły, omawiając jego wielkie znaczenie jak również horoskopy co do ewentualnych wyników.

Również i ze strony właścicieli sklepów ze sprzedażą wódki teraz dopiero rozpoczął się właściwy atak na t. zw. „prohibicję”.

Opierając się na tem, że przy głosowaniu uchylono niektórym przepisom, próbują założyć protest przeciwko wynikom głosowania. Stwierdzić jednak należy, że terminy oprotowania głosowania dawno już minęły i wobec tego starania spełzną zapewne na niczem. Takie stanowisko zajęły władze powiatowe i wojewódzkie, które zresztą wogóle uznały się za niekompetentne do rozpatrzenia sprawy powyższej. Z drugiej strony pp. właściciele sklepów wódczanych próbują szerzyć wiadomości, jakoby miasto z tytułu wprowadzenia prohibicji poniosło znaczne straty finansowe. Otóż władze miejskie informują nas, że wiadomości te są zgola fałszywe i nie zawierają ani trochę prawdy.

Miastu wprawdzie odpadną dopłaty do patentów na sprzedaż wódki, stanowi to jednak razem sumę 2.500 złotych. Natomiast władze miejskie spodziewają się znacznego zmniejszenia wydatków na opiekę społeczną, co sownie wynagrodzi miastu poniesioną stratę. Trzeba przyznać, że alkohol był i jest jednym z hurtowych dostawców materiału dla opieki społecznej, na którą Pruszków wydaje przeszło 100.000 złotych rocznie.

A zatem jeden z radykalnych środków walki z alkoholizmem został zastosowany w praktyce i życzyć sobie należy, aby wydał jaknajlepsze owoce.

Powitanie ks. Prob. Dyżewskiego.

Dnia 30 grudnia nowy proboszcz parafii Żbikowskiej ks. Franciszek Dyżewski objął swój nowy posterunek pasterski.

Nowego proboszcza oczekiwali tłumy parafjan witając go serdecznie i uroczystie wprowadziły do Kościoła. Poczem z kazalnicy powitał nowego proboszcza ks. wik. St. Laudy.

Następnie ks. prob. Dyżewski wygłosił podniosłe kazanie nawołując parafjan do wspólnej pracy dla dobra Kościoła i społeczeństwa. Po uroczystej Sumie przed plebanją przedstawiciele miejscowego społeczeństwa wręczyli nowemu pasterzowi chleb i sól. Pierwsze przemówienie wygłosił p. J. Morawski, prezes Ligi Katolickiej w Żbikowie. Następnie p. burmistrz J. Cichecki w imieniu miasta podniósł zasługi dotychczasowe Ks. Dyżewskiego i złożył życzenia owocnej pracy.

Po tej uroczystości Ks. Proboszcz podejmował na plebanji przedstawicieli społeczeństwa, u których informował się o miejscowych stosunkach.

Nowemu Pasterzowi wydawnictwo nasze składa życzenia pomyślnej i owocnej pracy pasterskiej i osobiste *ad multos annos*.

Z CHWILI.

Traktowanie lekarzy.

Przed kilkunastu jeszcze laty uważano lekarza za osobę do której należy odnosić się z dużym szacunkiem. I zupełnie słusznie. Praca lekarza nie jest odrabianiem obowiązkowych godzin, ale niesieniem ulgi bliźniemu, jakże często połączona z narażeniem własnego zdrowia i życia.

Niestety, powojenny upadek etyki i tu przyniósł inowacje. A szczególnie zmechanizowanie i zsocjalizowanie pomocy lekarskiej stworzyło stan taki, że dziś lekarza uważa się za zwykłego rzemieślnika i bardzo często nim wprost się pomiała, nie mówiąc już o braku minimalnej dozy szacunku. Bardzo często rodzina chorego wzywa lekarza do domu bez istotnej potrzeby, a na zwróconą uwagę obraża się lekarzy obelgami i wymysłami.

Gorzej!...

Jeśli lekarz, zajęty innymi pacjentami czy to w domu, czy w ambulatorjum, nie dość szybko idzie do pacjenta, pociągają się go do sądu, marnując mu czas i wyrządzając łatwo zrozumiałą krzywdę moralną i powodując rozgoryczenie.

Kilka tygodni temu przed sądem w Pruszkowie stanął jeden z najstarszych w Pruszkowie lekarzy. Poważny i powszechnie ceniony ten lekarz został oskarżony o nie pójście do chorego, który miał krwotok. Jak wynika ze skargi rzecz miała się jak następuje: pewnego dnia, kiedy lekarz ten przyjmował chorych w ambulatorjum pewnej instytucji, zgłosiła się pewna pani z wezwaniem do chorego i oznajmiła że wzywa lekarza do chorego z krwotokiem. Lekarz ten mając w ambulatorjum kilkunastu pacjentów, wymagających niezwłocznie zabiegów, skierował panią do innego lekarza Kasy Chorych, do którego należy rejon, w którym mieszka pacjent. Jak się później okazało krwotok był z nosa i przed

Ruch robotniczy w Stanach Zjednoczonych.

II.

Leaderzy ruchu uznali, że poza interesami, które mogą być rozbieżne, istnieje obszerna dziedzina, gdzie może i powinna dokonywać się współpraca i łączność; obejmuje ona wszystkie problemy ogólnego charakteru, istniejące poza specjalnymi stosunkami ekonomicznymi, rządzącymi kapitałem i pracą. Robotnicy amerykańscy nie mogą zrozumieć, by pod kątem ciasnych uprzedzeń dopatrywano się zawsze i wszędzie wrogiego stosunku pomiędzy zapatrywaniem pracodawcy i pracowników.

Nawet w ramach specjalnych stosunków, rządzących światem kapitału i pracy, wspólne interesy są liczniejsze i ważniejsze, koniec końców, niż sprzeczne; jakieś legalne zarządzenie, grożące pewnej gałęzi przemysłu musi łączyć i pracodawcę i pracownika w obronie ich wspólnego dobra. To zrozumienie łączności interesów przejawia się zresztą stale, poza sporadycznymi wypadkami kryzysów. Zarówno dla kierownika przemysłowego, jak i dla pracownika żywotny interes polega na tem, by instytucja, w której pracują obaj, rozwijała się. Ta troska jest do tego stopniawidoczna, iż coraz częściej pracownik prosi o pewien swój udział w administracji przedsiębiorstwa, na co pracodawca chętnie się zgadza.

Narzuca się pytanie, dlaczego robotnicza polityka amerykańska tak jaskrawo różni się od polityki wielu robotniczych organizacji europejskich? Jak się to dzieje, że koncepcja amerykańska może się opierać na równorzędność intere-

sów kapitału i pracy, podczas, gdy gdzieś indziej nawet sama idea czegoś podobnego jest ostro zwalczana?

Odpowiedzi na pytanie dostarcza specjalny charakter amerykańskiego świata przemysłowego. Obszerna i elastyczna organizacja społeczna, śmiałość przedsiębiorstw, odmładzający napływ imigracji — wszystko to czynniki, sprzyjające odrzuceniu doktrynalnego, tępego, fatalistycznego marksizmu, możliwego w szczupłych, niezmienionych ramach, ale nie nadającego się do młodego, zbyt silnego industrializmu nowego świata.

Stany Zjednoczone nie trzymają się starego aksjomatu: wyższe płace — niższe zyski. Wysiłek współczesnego przemysłu amerykańskiego dąży do uzyskania bardziej ekonomicznej produkcji przez zwiększenie sił mechanicznych, wyeliminowanie marnotrawstwa, udoskonalenie urządzeń technicznych i wzrost szybkości produkcji. Ten system masowej produkcji wstrząsnął dawnymi metodami przemysłowymi i starymi teoriami ekonomicznymi. Problem robotniczy przybrał inną formę.

Kierownicy tamtejszego przemysłu nie byli ostatnimi, którzy rozumieli możliwość współistnienia wysokich płac i dużych zysków, a zarazem konieczność powiększenia stopy życiowej pracownika.

Ze swej strony robotnik, za pośrednictwem amerykańskiej federacji pracy uznał konieczność porozumienia klas w interesie wzmożonej produkcji, źródła ogólnego dobrobytu.

Układ robotniczy z „Atlantic City” sformułował w 1925 r. nową teorię płac, opartą nie na abstrakcyjnych zasadach ekonomicznych, ale na konkretnych danych przemysłowego życia amerykańskiego. Nowa teoria nie liczy się ze starymi, uznanymi kiedyś, formułami: „tylko praca tworzy bogactwo i ma prawo do całkowitej wartości produkcji”, „robotnik ma prawo do zapłaty życiowej”. Nowa teoria przyznaje z jednej strony należną część kapitałowi i kierownictwu w wartości wytworzonego produktu, z drugiej — przekracza pojęcie życiowej zapłaty, której nikt nigdy nie określił w sposób należyty. by móc wszystkich zadowolić, i która nie jest dość konkretna, by mogła służyć za normę.

Potrzeba więc czegoś innego, co opiera się na tem nowem, zasadniczym zjawisku: na fakcie nie zwykłego zwiększenia produkcji, do czego się przyczynia każdy poszczególny pracownik.

Biorąc to pod uwagę, żadna teoria płacy nie zadowoli robotników, o ile nie przyjmuje i nie przewiduje ich udziału w zyskach, wynikających z dalszego stopniowania produkcji. Teoria zapłaty życiowej musi być zastąpiona bardziej elastyczną i pełną formułą: „kooperacja, ale udział w korzyściach, powstałych ze stopniowego wzrostu stopy produkcyjnej”.

Robotniczy ruch amerykański nie jest przeciwnikiem maszynizmu; godzi się nań i pragnie go, o ile może się on przyczynić do ekonomicznego zwiększenia produkcji, z której i kapitał i praca mogą osiągnąć większe zyski.

Istnieje więc, jak widać z powyższego teren porozumienia, gdzie spotykają się

przybyciem innego lekarza w ciągu krótkiego czasu ustał. Obrażona pani udała się do policji i oskarżyła lekarza wzywającego w wyniku czego tenże stanął przed sądem.

A więc lekarz, zdaniem obrażonej pani miał porzucić kilkunastu innych ciężko chorych, aby pójść do krwotoku z nosa. Tego już za wiele... Czas aby społeczeństwo miejscowe zrewidowało swój stosunek do lekarzy. Czas najwyższy, aby szanować innych chorych, a w związku z tym lekarzy i czas, który mają przeznaczony dla niesienia ulgi nieszczęśliwym. **Ten.**

Z życia politycznego.

Zjazd Rady Naczelnej Ch. D. W dniu 16 grudnia obradowała w Warszawie Rada Naczelna P. Str. Ch. D.

Po wysłuchaniu Mszy Św. delegaci zebrali się w lokalu klubu parlamentarnego Ch. D. Referaty o sytuacji politycznej państwa i organizacji wygłosili: prezes stronnictwa mecenas Stanisław Janczewski i prezes klubu parlamentarnego Ch. D. Józef Chaciński. Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, po której Rada Nacz. powzięła cały szereg uchwał.

Niektóre z nich podajemy poniżej:

1. Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji, mając do spełnienia w dziedzinie społecznej i politycznej zadania sobie tylko właściwe, winno prowadzić na terenie ciał ustawodawczych, tak jak dotychczas, politykę niezależną i rzeczową, to znaczy kierując się ideologią ruchu, mieć zawsze na uwadze interes narodu i państwa.

W myśl tego reprezentacja parlamentarna Ch. D. winna swój stosunek do władzy wykonawczej uzależniać od poczynąń rządu.

2. Wobec powtarzających się systematycznie ataków pewnych kół na Kościół i wychowanie religijne młodzieży, Rada Na-

pracodawcy i pracownicy, by stwierdzić wzajemnie, że we wspólnym ich interesie leży polityka szczerzej współpracy.

W pewnych najważniejszych gałęziach przemysłu amerykańskiego, a przede wszystkim w elektrycznej, zostały już zanotowane bardzo interesujące w tym sensie realizacje. Jeżeli ta cenna współpraca nie jest jeszcze wszędzie przeprowadzona, należy się spodziewać, iż w najbliższej przyszłości znaczne poczyni postępy. Amerykańskie warstwy pracujące są gotowe do porozumienia się i pragną go szczerze. Rada wykonawcza amerykańskiej federacji pracy zdecydowała jednogłośnie nie popierać jakiegokolwiek innej partii, jak to miało miejsce przed czterema laty, kiedy wypowiedziała się na korzyść partii radykalnej. Idea partii robotniczej jest bardziej popularna w Stanach Zjednoczonych, niż była kiedykolwiek.

Wszystko pozwala przewidywać nową erę porozumienia się w świecie pracy na gruncie republiki amerykańskiej, która będzie dobroczynną dla całego przemysłu, zarówno dla pracodawców, jak i pracowników.

Amerykańskie próby współpracy odbywają się oczywiście na podstawie innych metod i w odmiennych warunkach, niż istniejące w „starym świecie”. Niemniej jednak, zdrowy realizm, któremu John Spargo dał wyraz w swym studjum, praktykowany przez ludzi niemniej zainteresowanych troską o swój dobrobyt, niż rzesze robotnicze Europy, powinienby zwrócić uwagę i otworzyć oczy niejednemu ideologowi-reformiście i na naszym polskim gruncie.

„Rzeczpospolita”.

czelna wzywa reprezentację parlamentarną Ch. D. do zwrócenia szczególnej uwagi na potrzebę energicznej obrony praw Kościoła i religji we wszystkich wypadkach tego rodzaju, a Zarząd Główny do systematycznego informowania o nich opinii publicznej.

3. Stwierdzając pogorszenie się ogólnej

KRONIKA MIEJSCOWA.

Zima. Od kilku tygodni trwa dawno niepamiętna w swej surowości, zima.

Mrozy sięgające 15 stopni dają się dotkliwie we znaki ubogiej ludności. Oślizgłe chodniki, rzadka tylko posypywane piaskiem, czyhają na przechodnia. Mamy nadzieję, że sprawą tą zajmą się odpowiednio czynnik.

Karnawał. Krótki w tym roku karnawał tem bardziej pociąga ludzi do godziwej rozrywki. To też wszystkie sale w mieście w soboty cieszą się frekwencją żadnych zabawy i tańców. Godzi się podkreślić, że polskie estetyczne i barwne tańce zaczynają wypierać gości z południa.

Z odbytych już zabaw należy wymienić udane: bale Sylwestrowski Sokoła i Tow. Cyklistów, piękny bal „Śnieżny” Zw. Obr. Kr. Zach i bal „Akademicki”, na których zebrana publiczność bawiła się ochoczo do białego ranka.

Niektórym tylko osobom kwasiała humory „prohibicja”.

Zegar na sali i peronie dworca kolejowego.

Nareszcie Pruszków doczekał się zegara na dworcu kolejowym. Może więc wreszcie miejscowe pociągi odchodzić będą o właściwym czasie a nie wcześniej.

Bezrobocie w Pruszkowie. Z powodu trwających mrozów i sezonu martwego stan bezrobocia bardzo się zaostrzył. Obecnie ogólna liczba bezrobotnych zarejestrowanych w biurze magistratu sięga liczby 600 osób. Z liczby tej około 190 osób otrzymuje zasiłki ustawowe, dalsze 150 osób oczekuje na przyznanie zasiłków. Sprawy ich zalegają w biurze Ziemi. Obw. Fund. Bezrob. w Warszawie. Konieczną jest rzeczą rychłe załatwienie tych spraw przez biuro Fund. Bezrob.

Reszcie bezrobotnych w liczbie około 250 osób zasiłki nie należą się i z tego powodu stan ich finansowy jest bardzo ciężki. Dla tej kategorii koniecznie potrzeba uruchomienie akcji pomocy, bo trwające mrozy dotkliwie dają im się we znaki.

Dowiadujemy się, że magistrat zamierza wzorem lat ubiegłych przystąpić do rozdawnictwa maki, kaszy i węgla między najbardziej potrzebujących.

Dowody osobiste. Na mocy rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej, dowody osobiste stwierdzające tożsamość osoby, wydawać będą magistraty i urzędy gminne. Celem ujednolinitości tych dowodów blankiety będą opracowane i wydane dla całego państwa przez Min. Spraw Wewn.

Dowody te nie będą stwierdzały przynależności państwowej, którą nadal stwierdzać będą starostwa po przedstawieniu odnośnych dowodów.

Magistrat czyni przygotowania do uruchomienia działu wydawania dowodów osobistych.

Komitet wych. fiz. i przysp. wojsk. Jak to podawaliśmy w numerze z dnia 16.XII

PRACOWNIA OBUWIA MĘSKIEGO I DAMSKIEGO.
poleca po cenach konkurencyjnych obuwie męskie, damskie i dziecięce. Robota solidna.
Antoni Pawełczyński, ul. T. Kościuszki 41.

konjunktury gospodarczej w kraju i w związku z tem ciężki stan materialny warstw robotniczych i pracowniczych, Rada Naczelna zwraca uwagę na konieczność podjęcia energicznych środków w celu usunięcia tego stanu rzeczy, jak również na niedostateczność dotychczasowych poczynąń w zakresie polityki socjalnej.

pruszkowski kom. wych. fizyczn. i przysp. wojsk. rozwiązał się. Motywy tego kroku komitet wyłuszczył w obszernym memorjale do powiatowego Kom. wych. fiz. i przysp. wojsk. w Warszawie. Głównym motywem rozwiązania się był stały brak środków finansowych i nieprzychylnie stanowisko różnych czynników, które zadeklarowały poparcie finansowe. Obszerniej omówimy przyczyny rozwiązania się Komitetu w niedalekiej przyszłości.

Powiększenie ilości pociągów. Memorjał sejmiku warszawskiego, złożony warszawskiej dyrekcji P. K. P. zaznacza, że byłoby pożądane zwiększenie liczby pociągów podmiejskich na linii Warszawa—Skierniewice, wychodzących z Warszawy w godzinach pobiurowych oraz przychodzących do Warszawy w godz. między 7 i 9. Prócz tego należałoby pociągi kursujące w dni robocze uruchomić w ciągu wszystkich 7-miu dni w tygodniu.

Powiększenie ilości pociągów uzasadnione jest szybkim wzrostem liczby ludności zamieszkałej we Włochach, Ursusie oraz w Pruszkowie, Piastowie i ich okolicach, a dojeżdżającej codziennie do warsztatów pracy w Warszawie.

O pociągi motorowe dla okolic Warszawy. Memorjał sejmiku warszawskiego, wręczony warszawskiej dyrekcji P. K. P. zaznacza między in., że pociągi podmiejskie, złożone z kilkunastu wagonów oraz ciężkiej lokomotywy, przebywają, wliczając postoje, przestrzeń 30 km. w ciągu godziny. Wprowadzenie zapowiadanych przez władze kolejowe już dawno lekkich motorowych pociągów, często kursujących, skróciłoby okres przerw między pociągami, umożliwiłoby zmniejszenie liczby postojów, a dzięki temu przyspieszenie szybkości pociągów.

RÓŻNE WIADOMOŚCI.

Zmiana ustawy o ochronie lokatorów. W Dzienniku Ustaw R. P. nr. 100 ogłoszona została Ustawa z dnia 28 listopada 1928 r. zmieniająca ustawę z dn. 11 kwietnia 1924 r. o ochronie lokatorów.

Art. 1. postanawia, iż eksmisja z mieszkań przewidzianych w rozdziale V, który przewiduje moratorium mieszkaniowe z dnia 11 kwietnia 1924 r. o ochronie lokatorów Dz. Ust. Rz. P. nr. 306 na mocy decyzji sądu nie będzie wykonywane o ile bezrobotny otrzymał pracę i spłaca, prócz bieżącego komornego zaległe komorne w ratach, wynoszących 25 proc. bieżącego komornego mies.

Kronika okolic.

Z PIASTOWA. Ze wszystkich bolączek Piastowa, poza sprawą utworzenia własnej gminy, na plan pierwszy wysuwa się kwestja uregulowania stosunków w Ochotniczej Straży Pożarnej, jako organizacji mającej charakter instytucji użyteczności publicznej.

Gdy rok temu, na skutek wyjazdu z Piastowa p. inż. E. Kosewskiego, straż została bez naczelnika, a wyszukanie odpowiedniego kandydata nastroczało Zarządowi wiele trudności i do szeregów stra-

ży wkradła się dezorganizacja. Została ona wykorzystana przez jednostki żądne władzy do opanowania kierowniczych stanowisk w zarządzie.

Ze ludzie ci nie odpowiedzieli zadaniu świadczy odbyte w dniu 16 grudnia nadzwyczajne Walne Zebranie członków straży, zwołane na skutek żądania naczelnika Straży i jednego z członków Zarządu. Na zebraniu tym w czasie ożywionej dyskusji, zebrani dowiedzieli się, że Zarząd nie spełniał swoich kardynalnych obowiązków, że dopuścił weksle straży do protektu i że współpraca naczelnika z obecnym zarządem jest absolutnie niemożliwa. Na zebraniu tym ustąpił dotychczasowy zarząd i na jego miejsce powołano nowy, który ukonstytuował się jak następuje: vice-prezes p. inż. Wacław Witwicki, sekretarz p. Bronisław Siedlecki; skarbnik p. Antoni Zawadzki i członkowie: pp. Jan Gawroński i Edward Świątkowski. Wyboru prezesa postanowiono dokonać za parę miesięcy, powierzając do tego czasu kierownictwo pracami zarządu vice-prezowi.

Na naczelnika straży Walne Zebranie powołało p. Leona Fiutowskiego. Wyboru zastępcy naczelnika i gospodarza niedoko-

nano, uchwalając natomiast na wniosek naczelnika zmianę statutu Straży w tym sensie, że zastępcę i gospodarza mianuje zarząd. Jest to inowacja znajdująca swe uzasadnienie w daniu możliwości naczelnikowi doboru odpowiednich ludzi do współpracy. Nie wiadomo tylko, czy władze Straży i władze państwowe tę zmianę statutu zatwierdzą.

Nadmienić należy, że walne zebranie przyjęło ofiarowany Straży przez pracowników Państwowych Zakładów Graficznych sztandar, a zebrani doraźnie złożyli sumę 94 zł. na wykończenie sztandaru.

Społeczeństwo miejscowe z uwagą śledzić będzie poczynania nowego zarządu i wierzy, że pod jego kierownictwem Straż zdobędzie swoje dawne dobre imię, czego zarządowi z całego serca życzy. **Iwu.**

„Choinka” w przedszkolu. Dnia 6 stycznia w lokalu szkoły odbyła się „Choinka” w przedszkolu utrzymywanym przez magistrat m. Pruszkowa. Na uroczystość przybył ławnik Józef Kwasiborski i liczni rodzice. Dzieci pod kierunkiem wychowawczyni p. Heleny Simonówny popisywały się śpiewem kolęd i pięknymi deklamacjami. Dwa żywe obrazy doskonale wyreżyserowane wywołały prawdziwy zachwyt

zebranych. Następnie Św. Mikołaj rozdał dzieciom podarki, a zadowolenie i radość ziatwy były podziękowaniem dla wychowawczyń. Po tańcach i zabawie koło choinki, działwa otrzymała podwieczorek, po którym rozbawiona i zadowolona rozeszła się do domów. **C.**

MILANÓWEK. Budowa gmachu Centralnej Doświadczalnej Stacji Jedwabniczej. Z rocznicą dziesięciolecia Niepodległości Państwa Polskiego związane będzie powstanie ważnej placówki dla życia gospodarczego kraju—budowa gmachu Centralnej Doświadczalnej Stacji Jedwabniczej w Milanówku. W gmachu tym, obok licznych laboratoriów Doświadczalnej Stacji Jedwabniczej, prowadzącej doświadczalne prace nad morwą i jedwabnikiem w Polsce, oraz krajowym włóknem jedwabnym, znajdzie obecnie pomieszczenie Szkoła i Kursy Jedwabnicze, wzorowa hodowla jedwabników, doświadczalne pracowni jedwabiu, wreszcie muzeum, biblioteka i biura, prowadzące prace instrukcyjne i propagandowe. W końcu listopada odbyło się uroczyste założenie i poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy gmach w obecności przedstawicieli Rządu i instytucji.

INFORMATOR HANDLOWY.

Niżej podane firmy polecamy naszym Szan. Czytelnikom, jako jedyne źródło zakupów:

ARTYKUŁY MĄCZNO-KOLONJALNE.

B-cia Ciałkowsky, ul. Bol. Prusa 5.

BŁAWATNE I GALANTERJA.

Chmielewski F., ul. Bol. Prusa 28 i Kościelna 6.

„Jadwiga”, ul. Kraszewskiego 4.

„Józefina”, ul. Stalowa 8.

Krysicka M. H., ul. 3-go Maja 53.

Pionka J., ul. 3-go Maja 23.

Pańniewski Józef, ul. T. Kościuszki 1.

FARBY I ARTYKUŁY MYDLARSKIE.

Bak Stefan, ul. 3-go Maja 32.

FOTOGRAFICZNE ZAKŁADY.

„Studio”, ul. T. Kościuszki 42.

KSIĘGARNIE.

„Piomyk”, ul. T. Kościuszki 42.

Roguska J., ul. Bol. Prusa 18.

KWIACIARNIE.

Beutler P., ul. T. Kościuszki 24.

MATERJAŁY APTECZNE.

Dąbrowski Bolesław, ul. T. Kościuszki 25.

Kowerdej Antoni, ul. T. Kościuszki 5.

PRALNIE BIELIZNY.

„Stanisława”, ul. T. Kościuszki 30.

WĘDLINIARNIE.

Łaszczyński Feliks, ul. T. Kościuszki 17.

„NOWE ŹRÓDŁO”

F. CHMIELEWSKI

w PRUSZKOWIE,

ul. Bol. Prusa 28 i Kościelna 6.

W dużym wyborze — po niskich cenach
POLECA:

Kapelusze, pończochy, rękawiczki, reformy, koszule męskie, kołnierzyki i krawaty. Zabawki. Dziecięce sukieneczki, fartuszki, sweterki, rajtuzy oraz inne artykuły wchodzące w zakres galanterii.

Świeżo nadeszły: śniegowce, kalosze.

Kino-teatr „LUTNIA” w Pruszkowie

ul. Kraszewskiego

wyświetla w piątek 18, sobotę 19, i w niedzielę 20 stycznia

potężny dramat w 10 aktach

Tunel Przestępców

w rolach głównych F. Greiner, Liana Deyers

Nadprogram, występy artystów scen warszawskich

Początek seansów w dni powszednie o godz. 6 i 8 wiecz, w niedzielę o godz. 4, 6 i 8 wiecz.



Elektryczne Biuro Instalacyjne K. ŚCIESZKA

Pruszków, Bol. Prusa 32. Telefon 33

Konto czekowe: Bank Spółdz. Kred. Gosp. Społ. w Pruszkowie

WYKONYWA WSZELKIE INSTALACJE ELEKTRYCZNE, SYGNALIZACJĘ, ŚWIATŁO I SIŁĘ. ELEKTRYFIKACJA URZĄDZEŃ PRZEMYSŁ.

SPRZEDAŻ ARTYKUŁÓW ELEKTROTECHNICZNYCH. ŁADOWANIE AKUMULATORÓW. RADJO SPRZĘT. WSZELKIE WYROBY „PHILIPSA”.



NA RATY!

NA RATY

SKŁEP BŁAWATNY J. POSTOLSKI

ŻBIKÓW, ul. 3 - GO MAJA № 19

POLECA NA DOGODNYCH WARUNKACH materiały wełniane i bawełniane oraz jedwabie sezonowe. Bielizne damską i męską chustki wełniane kołdry watowe, i firanki w dużym wyborze.

CENY KONKURENCYJNE

PRACOWNIA UBIORÓW MĘSKICH I DAMSKICH, przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materiałów. Robota solidna. Ceny przystępne. Gotlibowski — 6-go Sierpnia 19.

OGŁOSZENIA DROBNE.

POSZUKUJĘ pożyczki do sumy złotych 10 tysięcy. Gwarancja hipoteczna, Wiadomość w Redakcji.

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje z kuchnią i przedpokojem. Urządzenie elektryczne, taras na ogród. Wiadomość w Redakcji.

CENY OGŁOSZEN:

Cała strona 80 zł. 1/2 strony 40 zł. 1/3 strony 30 zł. 1/4 strony 20 zł. 1/12 strony 8 zł. Ogłoszenia drobne 10 gr. za wyraz. Przed tekstem 10 proc. drożej.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca: Stefan Szepe.

Druk Zakł. Druk. W. Piekarniaka, Ordynacka 3, tel. 44-59.